

MARCIN OLSZÓWKA

SESJA NAUKOWA POŚWIĘCONA PAMIĘCI
PROFESORA JANA BASZKIEWICZA
(UCZELNIA ŁAZARSKIEGO, 30 VI 2011)

27 stycznia 2011 r. zmarł wybitny prawnik, politolog, historyk myśli politycznej, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Wrocławskiego i Uniwersytetu Śląskiego Jan Baszkiewicz. Z powodu tej niepowetowanej straty Wydział Prawa i Administracji Uczelni Łazarskiego zorganizował sesję naukową, chcąc upamiętnić tę wybitną postać polskiej nauki.

Spotkanie otworzyła rektor Uczelni Łazarskiego, prof. Daria Lipińska-Nałęcz, która powitała wszystkich zgromadzonych na sesji wspomnieniowej, w szczególności prelegentów: prof. Ewę Łętowską (Instytut Nauk Prawnych PAN, sędzia Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku), prof. Henryka Olszewskiego (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), prof. Andrzeja Ajnenkiela (Uczelnia Łazarskiego) oraz prof. Grzegorza Rydlewskiego (Uczelnia Łazarskiego). W krótkim wprowadzeniu podkreśliła ogromny dorobek naukowy wielkiego humanisty prof. Jana Baszkiewicza oraz przypomniała, że Uczelnia Łazarskiego miała zaszczyt wydania Jego ostatniej książki – z ponad trzydziestu – zatytułowanej „Państwo. Rewolucja. Kultura polityczna”, będącej antologią prac napisanych w ciągu półwiecza i ogłaszanych na łamach różnych czasopism. Rektor podzieliła się osobistą refleksją o spuściźnie naukowej prof. Jana Baszkiewicza, w której najistotniejsze jest zetknięcie władzy i człowieka oraz przekonanie, że jednostka stanowi oś narracji, zarówno współczesnej, jak i historycznej.

Następnie został wyemitowany kilkunastominutowy filmu nakręcony z okazji odnowienia doktoratu prof. Jana Baszkiewicza na Uniwersytecie Warszawskim w 2005 r., udostępniony dzięki uprzejmości prof. Ewy Łętowskiej. Uczestnicy sesji obejrzeli fragmenty uroczystości, która miała miejsce w sali Senatu Uniwersytetu Warszawskiego, wysłuchali wspomnień i refleksji głównego bohatera, ilustrowanych zdjęciami Warszawy sprzed wielu lat, oraz wypowiedzi jego przyjaciół i znajomych: Barbary Janickiej, Wandy Sudnik-Bardach, profesorów: Tomasza Żyro, Tadeusza Mołdawy, Janusza Tazbira, Michała Pietrzaka, Henryka Olszewskiego, Tadeusza Tomaszewskiego, Ewy Łętowskiej, a także Jego ówczesnych studentów.

Po obejrzeniu filmu prowadzenie sesji objął dziekan Wydziału Prawa i Administracji prof. Zbigniew Lasocik, który przyznał, że po raz pierwszy spotkał się z nazwiskiem prof. Jana Baszkiewicza, kiedy rozpoczął studia prawnicze i korzystał z podręcznika „Historia doktryn politycznych i prawnych”. Po raz drugi nawiązał kontakt, gdy – jeszcze jako dziekan Wydziału Prawa Wyższej Szkoły Handlu i Prawa im. Ryszarda Łazarskiego – poszukiwał wykładowcy przedmiotu „kultura polityczna i prawna”, przedmiotu idealnie wpisującego się w zainteresowania naukowe Profesora. Niestety, choroba pokrzyżowała plany nawiązania współpracy. Następnie dziekan poprosił prof. Henryka Olszewskiego o wygłoszenie laudacji.

Prelegent, kreśląc sylwetkę wybitnego humanisty oraz autora książek, które prowokowały, mówiły o sprawach ważnych dla Polski i Polaków, przypomniał, że pochodził z Warszawy, tu studiował prawo, a w wieku 24 lat obronił słynną dysertację o powstaniu zjednoczonego państwa polskiego na przełomie XIII i XIV w., napisaną pod kierunkiem prof. Juliusza Bardacha. Imponująca rozmachem interpretacji przyniosła Nagrodę Państwową, która nie miała bynajmniej charakteru plakatowego. Prof. Baszkiewicz w 1965 r. został profesorem nadzwyczajnym, a w 1972 r. – profesorem zwyczajnym. W 1959 r. – rozpoczął pracę na Uniwersytecie Wrocławskim, gdzie objął Katedrę Historii Doktryn Politycznych i Prawnych (drugą w Polsce, po Krakowie). Pełnił również funkcje uniwersyteckie: prodziekana i prorektora. Po wyborze w 1986 r. na członka-korespondenta Polskiej Akademii Nauk był jednym z najmłodszych. Po kilku latach został członkiem rzeczywistym korporacji, zasiadał również w Prezydium PAN. W latach 1973-2007 należał do Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów. Współpracował z wieloma redakcjami renomowanych czasopism naukowych, m.in. „Państwem i Prawem” oraz „Czasopismem Prawno-Historycznym”. Otrzymał doktorat *honoris causa* na Uniwersytecie Wrocławskim, w Akademii Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie i na Uniwersytecie Jagiellońskim. Był zasłużonym ambasadorem kultury polskiej we Francji i promotorem kultury francuskiej w Polsce. W 1996 r. został kawalerem francuskiej Legii Honorowej, a kilka lat później Prezydent Rzeczypospolitej Polski odznaczył prof. Jana Baszkiewicza Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Wszechstronnie utalentowany, zdyscyplinowany intelektualnie, dysponujący nieprawdopodobną skalą zainteresowań twórczych, mistrz komparatystyki naukowej prof. Jan Baszkiewicz badał przede wszystkim relacje między rządzonymi a rządzącymi, czas rewolucyjnych przełomów oraz kulturę polityczną. Historia, filozofia, socjologia władzy, dzieje ideologii, prawoznawstwo to tylko najważniejsze obszary zainteresowań. Z perspektywy czasu potrafił spojrzeć krytycznie, z dystansem, na swoje wcześniejsze dzieła, lecz bronił wygłoszonych tez, jeśli był przekonany o ich słuszności. W niezwykle elegancki sposób potrafił łączyć analizę źródeł z syntetycznymi uogólnieniami – wspominał prof. Henryk Olszewski.

Prof. Jan Baszkiewicz drogę naukową rozpoczął od badań nad średniowieczem, jak nakazywała dobra tradycja w środowisku historyków prawa. Badał czasy Władysława Łokietka, uniwersalizm cesarski, papalizm, idee wczesnej monarchii stanowej, kulturę średniowiecza, prawo kanoniczne i prawo rzymskie w kulturze politycznej wieków średnich, narodziny nowożytnej koncepcji prawa oporu. Podsumowanie mediewistycznego dorobku stanowi świetna synteza „Myśl polityczna wieków średnich”, wydana w 1969 r. Drugą naukową miłość Profesora stanowiła historia myśli politycznej (doktryn politycznych). Stał się, obok prof. Konstantego Grzybowskiego, największym autorytetem tej dyscypliny. Wzbogacił jej podstawy metodologiczne, wskazywał na pożytki badania myśli wielkiej z mniemaniami potocznymi, żyjącymi w społeczeństwie.

W latach siedemdziesiątych włączył do swej bibliografii historię Francji. Badał dzieje społeczeństwa i władzy oraz kulturę tego kraju, nie zapominając przy tym o barwnych losach stosunków polsko-francuskich. Wreszcie na lata całe zatrzymał się na Wielkiej Rewolucji Francuskiej, którą przyrównywał do brutalnej ingerencji w organizm, koniecznej, gdy nie pomagają już zwykłe środki medycyny zachowawczej. Prof. Jan Baszkiewicz był biografem wielkich postaci Francji okresu nowożytnego: Robespierre’a, Dantona, Ludwika XIV, kardynała Richelieu, Henryka IV. W ostatniej dekadzie swojego życia ponownie podjął tematykę francuską w trzech ważnych książkach: „Francja nowożytna. Szkice z historii wieków XVII–XX”, „Anatomia bonapartyzmu” i „Francja w Europie”.

Kończąc wygłaszanie laudacji, prof. Henryk Olszewski zaznaczył, że prezentacja dorobku prof. Jana Baszkiewicza nie może pominąć trzech wielkich syntez. Wydanego po raz pierwszy w 1998 r. podręcznika „Powszechna historia ustrojów państwowych”, w nowatorski sposób ukazującego dzieje uniwersalnych instytucji prawnoustrojowych, monografii „Władza”, podsumowującej fascynacje naukowe całego życia oraz antologii „Państwo. Rewolucja. Kultura polityczna”, gromadzącej teksty zamieszczone w różnych czasopismach, czasem trudno dostępnych. Ta ostatnia książka mówi bodaj najwięcej o Autorze – odzwierciedla kształtowanie warsztatu, ukazuje budowanie siatki pojęć oraz ewoluowanie poglądów.

Następnie prof. Ewa Łętowska podzieliła się refleksjami płynącymi z długoletniej znajomości z prof. Janem Baszkiewiczem zarówno na gruncie zawodowym, jak i prywatnym, towarzyskim. Przyznała, że miała przyjemność należeć do grona osób wspólnie uczujących na tzw. agapach, gdzie przy wyśmienitym posiłku z kieliszkiem dobrego wina rozmawiano o rzeczach ważnych, ideach, aktualnych wydarzeniach czy wartych przeczytania książkach. Podkreśliła, że od Profesora nauczyła się przede wszystkim poczucia dystansu do bieżących wydarzeń życia publicznego, ponieważ w historii bez trudu można odnaleźć ich antecedencje, dające zawsze nadzieję, że będzie lepiej. Ponadto podkreśliła, że lektura Jego książek dotyczących świadomości społecznej Francuzów, władzy, której komponentem i narzędziem jest prawo, czy złożoności świata w epokach wielkich przemian umocniła w przekonaniu, że na prawo należy patrzeć nie tylko jak na

tekst, lecz jak na mechanizmy. Swoje wystąpienie zakończyła refleksją nad dużą powściągliwością prof. Jana Baszkiewicza w przechodzeniu w kierunku warsztatu bardziej nowoczesnego i skomputeryzowanego. Jak skonstatowała: „zawsze jest coś za coś”. Znakomite operowanie źródłami, wspianała pamięć oraz umiejętność kojarzenia różnych kwestii pozornie odległych, charakteryzujące umysł prof. Jana Baszkiewicza, były właśnie zyskiem płynącym z innego uformowania i pielęgnowania własnego warsztatu badawczego.

Prof. Andrzej Ajnenkiel przypomniał początki wspólnej znajomości z prof. Janem Baszkiewiczem, które sięgają 1956 r., kiedy na fali odwilży październikowej powstał kierowany przez prof. Juliusza Bardacha Zespół (później Zakład) Historii Państwa i Prawa w ramach Instytutu (wcześniej Zakładu) Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk. Już wtedy zwracał uwagę ogromny potencjał intelektualny prof. Jana Baszkiewicza oraz charakterystyczny sposób Jego wypowiedzi, podszyty lekką ironią w dobrym tego słowa znaczeniu. Jak większość w tamtej epoce, określał siebie mianem marksisty, lecz marksizm traktował jako sposób myślenia oraz formę warsztatowego spojrzenia na pracę, i zawsze z pewnym dystansem. Prof. A. Ajnenkiel wyraził przypuszczenie, że chyba do końca życia prof. Jan Baszkiewicz – jako człowiek lewicy – pozostał wierny temu przekonaniu.

Nawiązując do ostatnich słów laudacji wygłoszonej przez prof. Henryka Olszewskiego, prof. A. Ajnenkiel wspominał o świetnym podręczniku „Powszechna historia ustrojów państwowych”, w którym prof. Jan Baszkiewicz – oprócz niewątpliwych sukcesów – dostrzegał też obawy i zagrożenia wynikające z transformacji ustrojowej zapoczątkowanej w 1989 r. Zawarte w omawianej książce rozważania o XX w. mają charakter holistycznego spojrzenia na całość spraw, od uznania dla dorobku państw demokratycznych, poprzez subtelne, zniuansowane oceny systemów autorytarnych, po ukazanie zróżnicowania i odmienności systemów totalitarnych. Jak jednak pozwolił sobie nadmienić prof. Andrzej Ajnenkiel, użyty w dziele termin „totalitaryzm stalinowski” wydaje się chyba nieco zbyt zawężający. Podzielił się też spostrzeżeniem, że z podręcznika prof. Jana Baszkiewicza, wydanego w zasadzie w przededniu wejścia Polski i innych krajów Europy Środkowej do Unii Europejskiej, płynie ważna mądrość, że historyk ustroju najprawdopodobniej nie pozostanie w przyszłości bez pracy, ponieważ zmiany, które współcześnie zachodzą, mają swoje historyczne zakorzenienie, swoją perspektywę, a ich kierunek nie jest do końca przesądzony.

Prof. Grzegorz Rydlewski skonstatował, że dorobek naukowy prof. Jana Baszkiewicza koncentruje się na układzie trzech kategorii wzajemnie się przenikających: władzy, rewolucji i państwa, dodatkowo pozostających w układzie ciągłości i zmiany. W swych licznych książkach ukazywał mechanizmy władzy w różnych epokach i konfiguracjach, przedstawiając bogatą mozaikę aktorów polityki: biurokracji (którą nazywał armaturą państwa), dworu, tyranów, lobby. W ocenie Profesora stosunek prof. Jana Baszkiewicza do władzy był tak naprawdę sceptyczny, jak gdyby skłaniał się do tezy Niccolo Machiavellego, że każda władza

ma skłonność do przekraczania swoich ram. Rewolucja – zdaniem prof. Jana Baszkiewicza – była zawsze procesem niedokończonym. Był zdecydowanym przeciwnikiem tezy o końcu historii, ponieważ nie sprawdzi się prognoza, że zwycięstwo modelu liberalnej demokracji stanowi zwińczenie dziejów systemów sprawowania władzy. Ukształtowanie się wariantu demokracji zachodniej po II wojnie światowej – jak pisał we „Władzy” – nie jest ostatnim słowem ludzkiej mądrości i wynalazczości polityczno-ustrojowej. Prof. Grzegorz Rydlewski podkreślił także celność spostrzeżeń Autora, że redukcja suwerennej władzy państw narodowych w systemie europejskiej jedności nie rozwiąże wszystkich dylematów demokratycznego rządzenia. Negując tezy o końcu historii i końcu państwa, prof. Jan Baszkiewicz wskazywał na cywilizacyjną rolę tego ostatniego, przekonując że ono nie zanika, tylko się zmienia.

Prof. G. Rydlewski zgodził się z zarejestrowaną na wyemitowanym filmie wypowiedzią prof. Ewy Łętowskiej, że prof. Jan Baszkiewicz był strażnikiem należytego poziomu kadry naukowej. Wspomniał rozmowy odbyte niedawno, w których ten wielki uczony ubolewał, że współczesny uniwersytet coraz bardziej staje się „taśmą produkcyjną”. Kończąc swoje wystąpienie, podkreślił nieustanną aktualność dorobku naukowego prof. Jana Baszkiewicza, do której sięgać powinny przyszłe pokolenia badaczy.

Dziekan Wydziału Prawa i Administracji, prof. Zbigniew Lasocik, podziękował panelistom za interesujące wystąpienia, wyrażając radość, iż wśród polskich uczonych żył i tworzył tak wybitny humanista, którego ogromna spuścizna stanowi cenne źródło wiedzy oraz inspiracji twórczej. Podziękował również wszystkim, którzy przybyli na uroczystość upamiętniającą prof. Jana Baszkiewicza, oraz osobom zajmującym się przygotowaniem sesji wspomnieniowej i czuwającym nad jej technicznym przebiegiem.